Dziś 8 stron   Sport.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 15 GRUDNIA 1930 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 342

Odsłonięcie pomnika Kościuszki

Podniosła uroczystość z udziałem przedstawicieli władz i tysięcznych tłumów

W dniu wczorajszym Łódź przeżyła niezmiernie uroczysty moment. W obecności przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki,

pierwszego pomnika, jakie otrzymało nasze miasto.

Od wczesnego rana miasto przyjęło odświętny wygląd. Wszystkie domy zostały udekorowane flagami na cześć Naczelnego Wodza.

Tramwaje i ruch kołowy skierowano całkowicie w ulicę Narutowicza, by zapewnić wolny dostęp i możność swobodnego poruszania się ludności. Tysiączne tłumy pośpieszyły na plac Wolności, tak, że musiano sprowadzić specjalne oddziały policji, które utrzymywać musiały porządek i dbać o zachowanie wolnego przejścia do pomnika.

Na Placu Wolności

Chodniki u czterech wylotów ulic zalane były tłumami. **U każdego wylotu zmontowany był gigantofon, tak, by wszyscy bez wyjątku mogli usłyszeć przemówienie, wygłoszone przez prezydenta Ziemięckiego.** Plac Wolności przybrany był zielenią.

Pod pomnikiem ustawiano mównicę, przy której zmontowano mikrofon radjowy. Niezależnie od tego mikrofon ustawiony był u stóp pomnika i speaker Polskiego Radja w Łodzi ogłosił wszystkim radjosłuchaczom dokładny przebieg uroczystości.

O godzinie 12 na plac poczęły ściągać delegacje cechów, stowarzyszeń zawodowych, zrzeszeń społecznych i sportowych, szkół powszechnych i średnich ze sztandarami.

W ciągu godziny cały plac Wolności przedstawiał niezwykle piękny i malowniczy widok: las sztandarów i chorągwi chwiał się ponad głowami tłumów, wyczekujących uroczystego momentu.

U wylotu ulicy Piotrkowskiej stanęły delegacje oddziałów wojskowych stacjonowanych w Łodzi, oraz orkiestry wojskowe. Jeden samochód nadjeżdżał za drugim, wioząc członków magistratu, rady miejskiej, przedstawicieli władz państwowych, sądowych, policyjnych, duchowieństwa, którzy zajęli miejsce tuż koło pomnika.

Obok nich rozmieścili się przedstawiciele zrzeszeń społecznych, izby lekarskiej, palestry, izby przemysłowo-handlowej, przedstawiciele prasy itd.

Przybycie przedstawicieli władz

O godzinie 1-ej rozbrzmiały dźwięki orkiestry wojskowej: zajechał samochodem wiozący dowódcę okręgu korpusu generała Małachowskiego, generała Olszynę Wilczyńskiego, pułk. Hilarskiego, pułk. Smolarskiego itd.

W chwilę potem znów rozbrzmiały dźwięki orkiestry — przybył p. wojewoda Jałszczolt reprezentujący Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po powitaniu przybyłych władz przez przedstawicieli magistratu, na mównicę wszedł prezydent Ziemięcki. Prezydent Ziemięcki powitał wszystkich przybyłych na uroczystość odsłonięcia pomnika, wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy pracą swą przyczynili się do budowy pomnika a przedewszystkiem artyście rzeźbiarzowi Mieczysławowi Lubelskiemu, poczem wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie prez. Ziemięckiego

Obywatele, od tej chwili po wszystkie czasy tu w sercu naszego miasta stać będzie spiżowa postać Tadeusza Kościuszki. W sercu każdego z nas żył On od lat najmłodszych. Beznadziejnie mroczną byłaby epoka upadku Rzeczypospolitej, gdyby nie rozświetliły jej walki z najazdem, prowadzone pod wodzą Kościuszki. Wszystko co się nie spodliło, nie ugięło się, co żyło pragnieniem wolności skupiło się dokoła niego. Wolności pragnął dla Ojczyzny, a w niej dla każdego człowieka.

Obcując na zachodzie z najnowszemi prądami filozoficznemi i społecznemi, wchłonął w siebie ideje wyzwoleńcze, które zmieniając świat dotychczasowych pojęć, dawały impuls wielkim ruchom, burzącym twierdze feudalizmu i absolutyzmu. W kilkoletnich wojnach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zbratał się czynem z walką o wolność.

Dojrzał w Nim Wódz, a zarazem mąż stanu, sięgający do najgłębszych zagadnień zbiorowego życia narodu, ugruntował w sobie pogląd niezachwiany, iż dla wyzwolenia narodu i obrony jego niepodległości trzeba z jego podkładów dolnych dźwignąć warsty dotychczas nieświadome i ciemne, będące tylko przedmiotem panowania, trzeba je uczynić obywatelami, ukazać im ich szczęście własne w szczególności zbiorowej. W tym kierunku idą jego projekty reform społecznych, na których chce oprzeć budowę odrodzonej Polski. Rysują te projekty Polskę na wzór najbardziej, jak na owe czasy — postępowy i demokratyczny.

Pozostawiał on daleko poza sobą reformy, uchwalane przez Sejm Czteroletni.

Niedanem Mu było realizować w pełni Jego zamierzeń. Rozkładał je na etapy, zmuszony do tego koniecznościami prowadzonej wojny. Jedynym z takich aktów był uniwersał wydany pod Połańcem, wprowadzający wolność osobistą chłopów i ograniczający pańszczyznę. Ten właśnie dokument trzyma w ręku Kościuszko na naszym pomniku.

Zasady równości głosił on również w stosunku do obywateli Polski, należących do innych wyznań i innych narodowości.

Jako Wódz sił zbrojnych rozwinął wielki talent, stosując wiedzę nabytą w szkołach Zachodu i w praktyce wojny Stanów Zjednoczonych. Nierówność sił sprawiła, iż poniósł klęskę, opłaconą osobiście latami więzienia i dozgonną, długoletnią tułaczką. Przez cały okres zachował w sercu i myśli obraz Polski takiej, o jaką walczył zbrojnie: widział ją pełną, całkowicie niezależną, republikańską, opartą o wolność i równość wszystkich obywateli.

Klęska maciejowicka, pogrom jego wojska, jego własne rany i więzienie nie sprawiły zagłady Jego czynu.

Pozostała głęboka, mądra myśl wielkiego demokraty, pozostał duch czynów wielkiego bojownika o wolność.

One — myśl i czynów duch — odradzały się w dalszych etapach walk o Niepodległość. Wcielały się one w noc listopadową, w poryw podchorążych, natchnienie dawały poezji wieszczów, niosły moc wytrwania w nierównej walce powstańcom 63 roku, towarzyszyły wygnańcom polskim na Sybir i do więzień.

Ta sama myśl kościuszkowska, która dla walki z najeźdźcą chłopom w ręce kosy dawała, kładła rewolwer w rękę robotnika w czasie rewolucji 1905 roku, ażeby poczuwszy się obywatelem Polski o wolność jej walczył.

Kościuszkowski spełniały testament legjony podczas wojny światowej, spełniała go i polska siła zbrojna w 1920 roku, bronią kraj przed nowym najazdem.

Symbolem wszystkich walk o Niepodległość niech będzie ten pomnik.

Tak, jak on górować będzie nad ulicami i domami miasta, niech też nad biegiem powszedniego życia, nad sprawą naszą codzienną unosi się wielka idea Kościuszki, dająca się ująć w słowa: „W wolnej Ojczyźnie — wolny człowiek".

Długie, niemilknące oklaski rozległy się na placu, po zakończeniu przemówienia, które transmitowane było przez radjo.

Pomnik odsłonięty

Z kolei przystąpiono do właściwej uroczystości — odsłonięcia pomnika. Za pomocą specjalnych sznurów ściągnięto płócienną zasłonę na jedną stronę pomnika. Szarpnięcie — i olbrzymia, biała płachta opadła na ziemię odsłaniając spiżową postać Wodza Narodu w całej okazałości. I znów rozbrzmiały oklaski — zebrane tłumy oddały hołd pamięci wielkiego bojownika o wolność Polski.

Orkiestra odegrała hymn narodowy. Towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki odśpiewało pieśni okolicznościowe. Następnie twórca pomnika artysta-rzeźbiarz, Lubelski, oprowadzał przedstawicieli władz państwowych z wojewodą Jaszczołtem i gen. Małachowskim na czele dookoła pomnika, pokazując wspaniałe płaskorzeźby przedstawiające Kościuszkę w różnych okolicznościach jego życia.

Pomnik jest monumentalny. Jest to bodaj najpiękniejszy z pomników Kościuszki, ustawionych w szeregu miast polskich.

Po zakończeniu uroczystości tłumy ludzi zalały plac Wolności, podziwiając wspaniałe dzieło. Do późnej nocy zbierali się ludzie pod pomnikiem, który wieczorem był wspaniale iluminowany za pomocą potężnych reflektorów, ustawionych dookoła na słupach lamp.

(— is)

***

Pragniemy specjalną prośbę złożyć komendzie policji w Łodzi, o wydanie zarządzenia wszystkim funkcjonarjuszom policji, by nie utrudniali przedstawicielom prasy spełniania przez nich ich obowiązków zawodowych.

Hiszpanja w ogniu rewolucji

Bunt garnizonu w Jaca zlikwidowany. — Masowe aresztowania wśród ludności

Profesorowie i studenci na czele ruchu powstańczego

Madryt, 14 grudnia.

„Mała rewolucja", która wybuchła wczoraj w Hiszpanji została zlikwidowana. Wojska rządowe użyły podstępu, oświadczając początkowo, że staną po stronie powstańców i w ten sposób zdołały opanować sytuację w garnizonie Yaca.

Istnieje jednak obawa, iż rozruchy wybuchną w innych częściach kraju. Oficerowie wzięci do niewoli staną jeszcze dziś przed sądem wojskowym i będą natychmiast rozstrzelani.

W CAŁEJ HISZPANJI TRWAJĄ MASOWE ARESZTOWANIA REPUBLIKANÓW.

Ruchem powstańczym kierowali profesorowie uniwersytetu i studenci. 150 osób cywilnych stanie w najbliższych dniach przed sądem za wywołanie buntu i usiłowanie obalenia monarchji.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI PRZEDSTAWIA SIĘ NADAL GROŹNIE i mimo chwilowego zgniecenia ruchu rewolucyjnego przez rząd ge. Berangera

LICZĄ SIĘ Z MOŻLIWOŚCIĄ OGŁOSZENIA REPUBLIKI.

Król Alfons przebywa w pałacu madryckim i polecił grupować wojska wierne monarchji.

Korzenie buntu tkwią jednak zbyt mocno wśród ludności, aby można było je wyrwać za pomocą zarządzeń wyjątkowych.

Rząd opanował ponownie cenzurę depesz i wszelkie wiadomości, jakie wysyłane są zagranicę nie dają absolutnie całkowitego obrazu sytuacji w Hiszpanji.

Na granicy hiszpańskiej znajduje się wielu korespondentów pism zagranicznych, którzy oczekują dalszego rozwoju wypadków.

Walka z karą śmierci w Czechach

Kat praski otrzymał dymisię

Praga, 14 grudnia.
(Telegram własny)

W związku z wykonaniem ostatnio dwuch wyroków śmierci w Czechach rozgorzała walka przeciwko karze śmierci.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu znajdowało się całkowicie pod wrażeniem dyskusji nad zniesieniem kary śmierci.

Poseł dr. Straushy zataatakował bardzo ostro prezydenta Massaryka za podpisanie wyroków śmierci i stwierdził, że czyn jego stoi w sprzeczności z jego poglądami społeczno - politycznemi i głoszonemi przez niego hasłami humanitarnemi. Mówca wskazał, że w Austrji gdzie zniesiono karę śmierci ilość morderstw zmniejszyła się.

W związku z powyższą dyskusją kat praski otrzymał dymisję za podanie do publicznej wiadomości szczegółów egzekucji.

Łunaczarskij w Berlinie

Berlin, 14 grudnia.
(Telegram własny).

Wczoraj przybył do Berlina b. sowiecki komisarz oświaty Łunaczarskij, który brał udział w rokowaniach rozbrojeniowych w Genewie. Łunaczarskij zabawi w stolicy Niemiec 8 dni.

Demonstracje w Berlinie

przeciw zakazowi wyświetlania filmu Remarque'a

Berlin, 14 grudnia.
(Telegram własny)

Jutro odbędą się w Berlinie wielkie demonstracje „reichsbannerów" przeciwko zakazowi wywiśetlania filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian". Demonstracje te zwołane zostały mimo wydanego przez policję zakazu ulicznych zgromadzeń.

Pruski prezydent ministrów, Braun, wypowiedział się ostro przeciwko cenzurze filmowej, która tak szybko uległa naciskowi nacjonalistów.

Wielki pożar w Berlinie

Berlin, 14 grudnia.

W pięciopiętrowym budynku fabrycznym przy Admiralstrasse Nr. 18 wybuchł groźny pożar który trwał całą noc. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu wydobywających się gazów. Strażacy musieli użyć masek gazowych. Trzy zakłady przemysłowe, które znajdowały się w powyższym budynku padły pastwą płomieni. Straty wynoszą blisko 2 miljony marek.

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY"!

...z grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. ...95, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

ze wszystk...
za odnosz...
towa w kr...
1 , Republi...

Wyda...

Steeg - premjerem „w rezerwie"

Poincare obejmie władzę we Francji

Paryż, 11 grudnia.
(Telegram własny)

Już dziś powszechnie wiadomo, iż Steeg zdoła utworzyć rząd tylko dzięki poparciu Brianda.

Nowy rząd stanie w środę przed parlamentem, ale jego sytuacja jest w dalszym ciągu niepewna.

W kołach politycznych twierdzą, iż Steeg jest tylko premjerem w rezerwie i że wkrótce na czele gabinetu stanie Poincare.

Największym wrogiem rządu Steega jest Tardieu, który przypuści nań atak już na pierwszem posiedzeniu parlamentu.

Steeg postara się oczyścić atsmosferę polityczną, jaka powstała po aferze Oustrica.

Nowy premjer liczy obecnie 62 lata, życia, był profesorem filozofji. Swą karjerę polityczną rozpoczął on w 1904 roku, kiedy poraz pierwszy wybrany został do parlamentu. Steeg był gubernatorem w Algierze oraz rezydentem w Marokko.

Anglja i Ameryka

zamierzają opanować rynki europejskie

Londyn, 14 grudnia.

Od kilku tygodni prowadzone są rokowania pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi w sprawie stworzenia wspólnego „funduszu złota". Pertraktacje te zostały obecnie rozszerzone i obejmują również zagadnienia gospodarcze.

Umowa gospodarcza anglo- amerykańska posiada kolosalne znaczenie dla Europy, gdyż w przyszłości oba te państwa zamierzają całkowicie opanować rynki europejskie.

Przeciwko takiej polityce Anglji występuje ostro Francja, która posiada obecnie jeszcze dość środków finansowych, aby niedopuścić do takiej hegemonji gospodarczej.

Faszyzm w Turcji?

Kemal Pasza idzie śladami Mussoliniego

Konstantynopol, 14 grudnia

Rząd przystąpił energicznie do tępienia pozostałości partji opozycyjnej Fethi Beya, która została rozwiązana kilka miesięcy temu. We wszystkich gminach gdzie zwyciężyła opozycja, wybory zostały unieważnione. Kemal Pasza znajduje się obecnie w podróży po kraju i bada nastroje ludności. Jeden z ministrów oświadczył, iż Turcja musi stworzyć nowy kemalizm, tak jak włosi stworzyli faszyzm. Z enuncjacji powyższej widać, iż Turcja zamierza iść śladami Mussoliniego i oprzeć swój ustrój polityczny na dyktaturze jednej partji. Twórcą nowego kierunku politycznego jest dyktator Kemal Pasza.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
15
Poniedziałek

Dziś Waleriana
Jutro Euzebjusza

Wschód słońca	7.38
Zachód słońca	15.27
Wschód księżyca	01.06
Zachód księżyca	12.56
Długość dnia	7.22
Ubyło dnia	9.30

Demonstracje komunistów
przed więzieniem w Piotrkowie

W Piotrkowie komuniści urządzili demonstrację przed więzieniem, domagając się uwolnienia więźniów politycznych i zawieszają na drutach sztandary komunistyczne.

Przybyłe na miejsce większe oddziały policji rozproszyły komunistów, przyczem aresztowano kilku podrzegaczy i osadzono ich w więzieniu.

Usiłujące później demonstrować grupki policja natychmiast rozproszyła.

Koń przewrócił się na Placu Wolności
przygniatając policjanta

W dniu wczorajszym, po ukończeniu uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki, na Placu Wolności, podczas rozpraszania tłumów spłoszony koń pod policjantem Zenonem Sikorskim (Żeromskiego 88), stanął dęba i przewróciwszy się nawznak, przygniótł swego jeźdźca tak nieszczęśliwie, iż uległ on złamaniu kilku żeber i innym ciężkim uszkodzeniom ciała.

Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiózł go w stanie agonjalnym do szpitala św. Józefa. (p)

Zjad kobiet Orlęcia

W dniu wczorajszym w Łodzi odbył się zjazd kobiet, zrzeszonych w Związkach Młodzieży Robotniczej „Orlę", z udziałem 52-ch delegatek, reprezentujących 1.500 członkiń.

Zjazd rozpoczął się o godz. 10 rano referatem wygłoszonym przez sekretarkę wydziału wykonawczego „Orlę", p. Szymaniakównę, która scharakteryzowała doniosłą rolę kobiety w życiu gospodarczo-państwowem Polski. Pozatem wygłoszono szereg referatów i wniosków. Po 5-godzinnych obradach zjazd został zamknięty, po powzięciu szeregu uchwał.

Uczestniczki zjazdu o godz. 3 po poł. zwiedziły zakład hydroterapji przy ul. Al. Kościuszki Nr. 19. (a)

Zuchwałe włamanie

Do składu skór Moszka Klaperzaka przy ul. Nowomiejskiej 34 dostali się w nocy złodzieje i skradli 40 tuzinów skór najlepszego gatunku. Władze śledcze przybyłe na miejsce stwierdziły, że włamywacze przebili ścianę w murze w sieni i przez otwór wynieśli skóry, które naładowali na przygotowany wcześniej wózek ręczny i wywieźli w nieznanym kierunku.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania i już jest na tropie złodziei. (b)

ZE ZWIĄZKU EKONOMISTÓW W ŁODZI.

Związek Ekonomistów w Łodzi rozpoczął w dniu 11 b. m. cykl odczytów ekonomicznych, odczytem na temat: „Przyczyny naszych niedomagań gospodarczych", wygłoszonym przez p. Mgr. Franciszka Janowskiego w lokalu Związku Księgowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 113.

Obecność licznych przedstawicieli tutejszych sfer przemysłowo-handlowych i innych, jest dowodem dużego zainteresowania się społeczeństwa zagadnieniami ekonomicznemi, to też należy się spodziewać, że dalsze odczyty cieszyć się będą niemniej liczną frekwencją.

Po wygłoszeniu nader starannie i ciekawie opracowanego odczytu wywiązała się żywa dyskusja, która, po wypowiedzeniu się p. Mrg. Emila Filtzera i p. dr. Samborskiego, ze względu na spóźnioną porę została odłożona na życzenie obecnych do następnego czwartku.

Walka wywiadowców z przemytnikami w Łodzi
Szmuglerzy tytoniu ujęci w pociągu towarowym
Dwaj wywiadowcy i jeden przemytnik ranni

W dniu wczorajszym około godziny 11-ej pociąg towarowy zbliżał się do Łodzi od strony Kalisza.

W jednym z wagonów pociągu tego jechało dwuch znanych przemytników z większym transportem tytoniu, szmuglowanym z Niemiec. Byli nimi 27-letni Stanisław Murawa i 20 letni brat jego Marjan, zamieszkali przy ul. Nowo-Kątnej Nr. 3 w Łodzi.

Gdy pociąg mijał stację Pabjanice, znajdujący się przypadkowo na dworcu wywiadowcy straży granicznej 33-letni Ludwik Śniegowski, zamieszk. w Gałkówku oraz 37-letni Józef Baczyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 68, zauważyli ukrytych w brankardzie dwuch mężczyzn, których twarze wydały im się znajome.

Nie namyślając się ani chwili, wywiadowcy poczęli ścigać pociąg i w rezultacie udało im się wskoczyć do ostatniego wagonu.

Tu wywiązała się krótka walka, w czasie której przemytnicy zdołali wyrzucić cały swój przemyt na tor kolejowy, poczem wyskoczyli podczas biegu pociągu.

Ze względu na brak hamulców w pociągu towarowym, wywiadowcy zmuszeni byli wyskoczyć z pociągu za nimi, przyczem wyskoczyli tak nieszczęśliwie, iż ulegli ciężkim potłuczeniom ciała. Niezważając na doznane rany, wywiadowcy rzucili się w pogoń za uciekającymi przemytnikami, grożąc użyciem broni, w razie kontynuowania ucieczki. Gdy wezwanie wywiadowców nie odniosło pożądanego skutku, oddali do uciekających 8 strzałów rewolwerowych przyczem *jeden z przemytników—Stanisław Murawa został raniony w lewe przedramię.*

Wówczas dopiero przemytnicy zatrzymali się, jednakże usiłowali rozbroić wywiadowców.

W czasie walki, obydwaj wywiadowcy zostali poranieni ostremi i tępemi narzędziami, lecz w rezultacie udało się im okuć w kajdany obydwuch przemytników.

Aresztowanych osadzono w areszcie przy 12 komisarjacie policji, dokąd też zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił pomocy wywiadowcom, jak również rannemu przemytnikowi.

Cały przemyt, składający się z kilku wielkich worków tytoniu, udało się władzom policyjnym odnaleźć na torze kolejowym. (b)

Dziś o godzinie 12.30 po poł. odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanego **b. p.**

Dr. Karola Poznańskiego

na które zaprasza

Rodzina.

Dwaj oszuści ujęci na dworcu
w chwili gdy usiłowali odebrać towar za sfałszowanym frachtem

W swoim czasie głośną była w Łodzi afera, polegająca na tem, iż jacyś nieznani sprawcy wydostali z magazynów dworca Łódź — Kaliska towar, wartości 60.000 zł. przekazy dla Łodzi na zlecenie Banku Gospodarstwa Krajowego, za okazaniem sfałszowanych fraktów, stwierdzających rzekome uiszczenie należności w łódzkim oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego. Wszelkie poszukiwania za aranżerami sprytnej i zyskownej afery okazały się bezskuteczne.

W dniu onegdajszym jeden z wywiadowców, będących na stacji Łódź - Kaliska, zwrócił uwagę na dwu osobników, którzy przyjechali bryczką na stację.

Wywiadowca począł obserwować podejrzanych mu ludzi, przyczem spostrzegł, iż jeden z osobników pozostał przy bryczce, drugi zaś skierował się do kasy bagażowej, gdzie przedłożył kasjerowi frachty na odbiór towaru, nadesłanych dla tutejszego kupca, nadesłanych również za zaliczeniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Słysząc żądanie przybyłego — wywiadowca, nazwiskiem Borowski, zbliżył się do kasy bagażowej, zwracając się do przybyłego o pokazanie mu dokumentu.

Wówczas „interesant" rzucił się do ucieczki, został jednak przytrzymany, a wówczas okazało się, iż jest to Zelig Tajtelbaum, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 30.

Aby nie wypłoszyć drugiego osobnika, pozostałego przy bryczce, Tajtelbauma zatrzymano narazie w posterunku policji dworcowej, poczem przytrzymano pozostałego przy bryczce wspólnika, nazwiskiem Pinkus Nojchman, zamieszkały również na Zgierskiej 32. Drugiego zatrzymanego odstawiono również na posterunek, gdzie ustalono, iż Tajtelbaum i Nojchman tworzyli spółkę oszukańczą i usiłowali wydostać towar za sfałszowanym frachtem. Gdyby sztuczka im się powiodła — strata banku wyniosłaby około 30.000 złotych.

Obu zatrzymanych odstawiono pod eskortą do wydziału śledczego.

Dochodzenie ma na celu ustalenie, czy aresztowani byli również sprawcami afery na sumę 60.000 zł. (a)

Zatrute mięso w Łodzi
pochodzące z potajemnego uboju

W ciągu dni ostatnich, w związku z okresem przedświątecznym wzmogło się zapotrzebowanie mięsa.

W związku z powyższem, jak się dowiadujemy, kwitnie na terenie Łodzi potajemny ubój, przyczem mięso nie poddawane jest kontroli lekarskiej w rzeźni.

Wobec tego stanu rzeczy inspektorzy rzeźni miejskiej wzmogli swą działalność, przebiegając wszystkie dzielnice miasta, celem wykrycia mięsa, oddawanego na sprzedaż, a nie poddanego kontroli lekarskiej.

Jak się dowiadujemy, w związku z tem w ciągu dni ostatnich miał miejsce cały szereg konfiskat mięsa, przeważnie w dzielnicy staromiejskiej, przyczem *znaczny procent skonfiskowanego mięsa musiał ulec zniszczeniu, jako nienadający się do spożycia.*

Mięso nadające się po spożycia jest po konfiskacie sprzedawane w rzeźni z licytacji.

Należy zaznaczyć, iż za wykrycie mięsa niezaopatrzonego w stempel lekarza weterynarji, rzeźnia miejska wypłaca nagrodę nawet osobom prywatnym, przyczem mięso nie jest zwracane właścicielom, którzy, prócz straty, poniesionej wskutek konfiskaty mięsa, ponoszą jeszcze odpowiedzialność, gdyż nakłada się na nich grzywnę.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 15 grudnia 1930 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.15: Lekcja języka francuskiego (trans. z Warszawy). 16.15—16.45 Program dla dzieci starszych: „Jak samemu zrobić zabawkę" (ozdoby choinkowe) — oprac. Marja Wertnerówna. Program dla młodzieży. „O bohaterskim koniu" — wygł. p. M. Maszyński (tr. z Warszawy). 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40 „Polski Listopad 1830—1918—1920" wygł. dr. Kazimierz Kumaniecki, prof. Uniwer. Jagiellońskiego (tr. z Krakowa). 17.45—18.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień nast. 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy). 19.50—20.00 Płyty gramof. z Warszawy. 20.00—20.30 Odczyt o muzyce współczesnej, ilustrowany płytami wygł. red. Mateusz Gliński (tr. z W-wy). 20.30 Opera z płyt gramofonowych, „Madame Butterfly" — op. w 3-ch aktach Pucciniego (tr. z W.). Po operze koncert z płyt gramof. feljeton p. t. „Londyn we śnie" wygł. p. T. Drzewiecka (tr. z W-wy). 22.50—24.00 Komunikaty: meteorol., polic., sport. i muzyka taneczna z Warszawy.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicza, Stary Rynek 9, L. Stockla Limanowskiego 37, B. Głuchowskiego, Narutowicza 6, E. Hamburga, Główna 50, L. Pawłowskiego, ul. Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego, Pomorska 91.



Na sezon zimowy.

Suknia długa, głęboko wycięta na plecach. — Kapelusze fantazyjne z rajerami i piórami.

Z Paryża nadeszły już modele na sezon zimowy. Przyniosły, jak zwykle zresztą, szereg rewelacyjnych zmian. Suknie są **bardzo dług.e**, na kapeluszach ukazują się **rajery i pióra**, a prawdziwą biżuterję znów zastąpiły **barwne szkiełka.**



1 2 3

Suknie i kostjumy spacerowe zachowały skromną l.nję. Jeśli chodzi o suknie wieczorowe — znów mamy miłą niespodziankę. O ile na początku sezonu jesiennego lansowano modę bardzo długich sukien, sięgających do z emi, obecnie pierwszorzędne magazyny paryskie zmierzają do lekkiego ich skrócenia. Zapanowało przekonanie, że suknia zbyt długo i zbyt suto drapowana postarza kobietę, a wszak celem stroju jest podnieść urodę kob:ety, nie zaś jej postarzeć Suknie więc powinny być długie, nie należy jednak wpadać z jednej ostateczności w drugą, lecz **zachować um;ar**, będący podstawą prawdziwej elegantki.



1

Jak na te nowe hasła zareagują nasze pan'e — trudno przewidzieć. Głos decydujący będą miały te z nas, którym los pozwolił spędzić jesienne m esiące na Rivierze. Stamtąd przywiozą sobie toalety, które będą kanonem mody, wbrew zmianom, jakie przynoszą modele paryskie. Wszak znaną jest rzeczą, że mody nie stwarza żurnal, lecz życ e. A życie w tym wypadku — to naśladownictwo tego, co wprowadzą znajome i przyjaciółki na pierwszym balu w sezonie.

W każdym bądź razie poza wspaniałemi toaletami z brokatu i aksamitu o dłu g ch trenach, moda tegoroczna pozwala nosić suknie wieczorowe, kończące się nad pantofelkiem, a niekiedy nawet dość wysoko rozcięte, co ma wielkie znaczen e, szczególnie przy tańcu. Powiewności tym strojom dodają **bardzo szerokie spódniczki**, mocno opięte na biodrach, o kilku falbanach lub jednej gęsto plisowanej, rozchylającej się ku dołowi, jak k'elich kwiatu.

Wycięcie wieczorowych sukien jest bardzo różne. Niektóre z nich mało dekoltowane z przodu, są **głęboko wycięte w szpic na plecach.** Nowością jest wcięc'e owalne, odsłaniające zupełnie ramiona, okolone ładną koronką czy falbaną falistą. Staniczki są obcisłe, uwydatniające wcięcie w pasie.

Materjały na tegoroczne sukn'e wieczorowe mogą zaspokoić najwybredniej-



szy gust. Od bogatych lam gładkich, czy w kwiaty i desenie, poprzez cieniutkie jak gaza aksamity, koronki i jedwabie, aż do t ulu, znajdziemy w magazynach ogromny wybór. Suknie białe z lekkich materjałów zjawią się obok mocno czerwonych, które mają być w karnawale bardzo modne. Są również modne śliczne hafty w pastelowych barwach.

Ulubionem przybran:em toalet wieczorowych będą kw aty. Pantofelki do wieczorowych sukien inkrustowane są srebrem i złotem, oczywiście po za tem dostosowane kolorem do sukni. Do pantofelka powinna być dobrana torebka.

Rękawiczki są obecn'e niezbędne do wieczorowych sukien. Przy toalecie czarnej powinny być równ'eż czarne, a jeżeli ktoś lubi oryginalność, to z elone. — Przy sukniach jasnych — białe, delikatnie haftowane kolorem harmonizującym z całością. Rękawiczn cy paryscy próbowali narzucić swym klijen:kom rękawiczki bardzo fantazyjne, naszywane pajetkami, inkrustowane, przybierane strassami i t. d. Ale rękawiczki te nie



1 2

przyjęły się zupełnie. Conajwyżej rękawiczka może być obszyta koronką.

Bardzo lansowana jest w ostatnich czasach **suknia wieczórowa, wyszywana perełkami.** Ma ona wiele przeciwniczek, a to ze względu, że przed k lku laty zbyt szybko się zbanalizowała. Mimo to zdaje się nie ulegać kwest:ji, że w roku bieżącym zostaną znów uznane i wprowadzone. Toalety takie mają specjalną właśność skrzenia s'ę i migotania, co wygląda niezwykle efektownie. Prześlicznie też zarysowują sylwetkę kobiecą.

Zajmijmy się z kolei modelami suk'en i okryć wieczorowych, podanych na naszych ilustracjach. Jak widzimy, modele te całkowicie potwierdzają fakt skrócenia w pewnym stopniu sukien wieczorowych. O :le z tyłu suknia może sięgać ziemi o tyle **z przodu winna odsłaniać pantofelek.** Może też dokoła odsłaniać pantofle, przyczem ogólny wygląd sukni nie tylko na tem nie traci, ale — przeciwn:e — zyskuje na powiewności.

Okrycia wieczorowe są ściśle dostosowane do fasonów sukien i przybrane futrem w odpowiednim kolorze. Futrem może być przybrany tylko kołnierz, a przy bogatszym stroju, również rękawki i dół okrycia, jak to widzimy na modelu u dołu z lewej strony.

Wreszcie — **kapelusiki.** I tu prosto:a w modzie należy już do przeszłości. Kapelusik' są zupełnie dostosowane do sukien i okryć. Do kostjumu spacerowego a następnie do futer o wysokich kołnierzach jedynie możliwym jest mały, dobrze zasunięty na głowę kapelusik. Nadaje się tu **m.ękki filc w dobrym gatunku**, piękny „velours soleil“ i lekki filc pluszowy. Ale nawet małe formy nie mają tej prostoty, jaka cechowała zeszło-



3 4

roczne kapelusze. Materjał jest przeważnie **suto drapowany, fałdy i załamania nadają mu charakter nowy, bardz;ej indywidualny.**

Bardzo modne są berety, odsłaniające czoło. Do sukien wizytowych mamy bardzo twarzowe kapelusze średniej wielkości, formy „cloche“ o kresach szerszych z prawej strony. Strojne i długie suknie wymagają dużego kapelusza. Paryskie kolekcje przynoszą modele bardzo duże, przeważnie czarne, z aksamitu albo ciężkiego jedwabiu. Jedynem przybraniem jest wstążka czy aksamitka.

Irene.



7 8 9 10

Kącik A. G. B.

W strojach nie należy kierować się szablonem — każda z pań powinna starać s ę nosić to, czego u innych nie zobaczy. Kwestję tę rozwiązała firma A. G. B., Piotrkowska 80, która z gatunku posiada tylko 1 lub 2 kupony, gwarantując tem samem oryginalność każdej tkaniny.

Włamywacz łódzki Opatowski
ujęty przez policję berlińską

W swoim czasie głośną była w Łodzi sprawa niejakiego Dawida Opatowskiego, podobno herszta bandy włamywaczy na firmę „Cukrum“ przy ulicy Południowej i na firmę Braci Mazur.

Wskutek jednakże niemożności udowodnienia mu winy, został on przez władze sądowe w Łodzi uniewinniony.

Po wyjściu z więzienia, Opatowski przekonawszy się, iż jest stale śledzony przez policję wyjechał z Łodzi w niewiadomym kierunku.

Jak się okazało, Opatowski wyjechał do Lwowa dokąd zawezwał z Łodzi kompanów swych, znanych również włamywaczy Kupfermana i Jedwaba, proponując im założenie we Lwowie szajki włamywaczy.

Po przybyciu wyżej wspomnianych do Lwowa już nazajutrz władze policyjne we Lwowie zaskoczone zostały zuchwałym napadem bandyckim na mieszkanie piekarza Adolfa Frydlendera, zamieszkałego przy ulicy Jagielońskiej 9, gdzie zabrawszy mu posiadaną gotówkę zbiegli.

W dzień później szajka bandycka z Opatowskim na czele, celem umożliwienia szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce postanowiła „zdobyć“ samochód i w tym celu wsiedli do taksówki, prowadzonej przez szofera Gotlibe Niderhofera, polecając mu zawieźć się do miejscowości Glinnik pod Lwowem.

Po wyjeździe za rogatkę łyczakowską, bandyci rewolwerami steroryzowali Niderhofera polecając mu pod groźbą zabójstwa podpisania aktu sprzedaży samochodu za 6.000 złotych. Po podpisaniu aktu przez szofera bandyci wywieźli go w pole i trzema strzałami rewolwerowemi zabili, a następnie ograbili go.

Następnie banda ta z Opatowskim na czele dokonała napadu bandyckiego na mieszkanie 65-letniej Lipskierowej, zamieszkałej we Lwowie przy ulicy Słonecznej 7, którą zamordowali i obrabowali z 733 złotych.

Wreszcie banda Opatowskiego dokonała na ulicy Krasińskich 23 napad na inkasenta bankowego Ofnera, którego zabili 5 wystrzałami rewolwerowymi, poczem zabrawszy mu 18.387 złotych zbiegli.

Po zebraniu wszystkich danych, wykazujących, iż napady te zostały dokonane przez „krwawych łodzian“ z Opatowskim na czele, policja lwowska przystąpiła do likwidowania całej szajki.

O powyższem dziwnym zbiegiem okoliczności dowiedział się herszt bandy Opatowski, który zawczasu zbiegł w niewiadomym kierunku.

Urząd śledczy we Lwowie przypuszczając, iż krwawy Opatowski wyjechał do swego rodzinnego miasta do Łodzi, niezwłocznie o ucieczce jego powiadomił urząd śledczy w Łodzi, który przeprowadził rewizję w mieszkaniu Opatowskiego przy ulicy Kilińskiego 44.

W wyniku dalszych rewizji udało się wówczas aresztować w Łodzi wspólników jego Kupfermana i Jedwaba. Dawid Opatowski natomiast dotychczas ukrywał się.

Dlatego też władze polskie nie wątpiąc w to, iż Opatowskiemu udało się zbiec zagranicę, wysłały do urzędów śledczych Europy listy gończe, podając jego dokładny rysopis.

Dopiero w dniu onegdajszym władze śledcze w Łodzi powiadomione zostały przez policję niemiecką, iż w Berlinie ujęty został poszukiwany przez władze polskie bandyta Dawid Opatowski, na gorącym uczynku włamania do jednego z tamtejszych domów towarowych, przyczem zatrzymano jeszcze jednego bandytę, również pochodzącego z Polski, niejakiego Nisla Szulmana.

Obecnie władze polskie czynią starania, celem przewiezienia bandytów do Polski, gdzie będą odpowiadać za krwawe napady we Lwowie. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy K. Junoszy-Stępowskiego.

Znakomity artysta K Junosza-Stępowski wystąpi już tylko 3 razy w sztuce Carpentiera „Papa Kawaler“, w której kreuje popisową rolę, a to: dziś, w poniedziałek, wtorek i w środę. Ceny biletów zniżone.

TEATR KAMERALNY.
Cykl przedstawień po cenach najniższych.

W związku z kryzysem gospodarczym, kierownictwo daje cykl przedstawień po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł., a więc: dziś w poniedziałek i w środę „Lekkomyślna siostra“, a we wtorek rekordowy „Fotel 47“.

W czwartek „Święty płomień“.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w poniedziałek, we wtorek i w środę wzruszająca sztuka żydowska Gordina „Mira Efros“ z Ireną Horecką w roli tytułowej.

W czwartek wznowienie głośnego melodramatu amerykańskiego ze śpiewami i tańcami „Broadway“.

Nowa linja kolejowa
nie daje przemysłowi włókienniczemu spodziewanych korzyści.

Dzięki wybudowaniu nowej linji kolejowej Herby Nowe—Zduńska Wola odległość przewozowa pomiędzy Górnośląskiem Zagłębiem Węglowem i stacją Łódź-Kaliska **zmniejszyła się o 30 kilometrów.** Jeszcze wydatniej skrócona została odległość pomiędzy Katowicami i miejscowościami położonemi wzdłuż linji kolejowej **Łódź—Kalisz, jak np. Pabjanice, Zduńska Wola itd., które otrzymywały węgiel z Zagłębia via Łódź.**

Niestety równocześnie z otwarciem nowej linji dla ruchu osobowego, bagażowego i towarowego, Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie na mocy którego przewoźne za towary, przewożone w bezpośredniej komunikacji nowej linji z siecią P.K.P. i w przejściu przez tę nową linję **obliczane jest osobno za odległość tej linji i osobno za odległość P.K.P** Warunek powyższy uniemożliwia przewóz węgla do wymienionych ośrodków przemysłowych, gdyż przewoźne obliczone według taryfy „łamanej“, **jest większe od opłat pobieranych obecnie przy przewozie węgla drogą dalszą przez Koluszki**

W ten sposób przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego pozbawiony został możności sprowadzania węgla drogą krótszą, co obniżyłoby koszta przewozu, a tem samem koszta podstawowego źródła energji mechanicznej.

Należy zaznaczyć, że różnica kosztów przewozu jednej tonny węgla nową linją — w razie stosowania normalnych obliczeń przewoźnego — wynosiłaby do stacji Łódź-Kal. 0.90 zł., do stacji Pabjanice 1,80 zł. i do stacji Zduńska-Wola 3.80 zł.

Zaoszczędzone w ten sposób sumy, które powstałyby wobec znacznych ilości konsumowanego przez fabryki włókiennicze węgla, mogłyby stanowić poważną pozycję oszczędnościową dla przemysłu włókienniczego, dotkniętego głębokim kryzysem.

Pragnąc umożliwić przemysłowi włókienniczemu korzystanie z nowej linji kolejowej, **Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji o wydanie zarządzenia, aby przy przewozie węgla, a przedewszystkiem miału węglowego, do zainteresowanych ośrodków przemysłu włókienniczego, przewoźne obliczane było w stosunku do całej odległości na ogólnych zasadach stosowania taryf przewozowych.**

Fabryka spłonęła
wczoraj w Zgierzu.

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł w Zgierzu, w fabryce dykt klejonych B-ci Braun przy ulicy Dąbrowskiego groźny pożar. Ogień zauważono w chwili, kiedy fabryka była w pełnym ruchu.

Płomienie trafiając na łatwopalny materjał objęły po pewnym czasie cały jednopiętrowy budynek fabryczny, który, mimo energicznych wysiłków straży ogniowej, spłonął.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. (p).

Nieście pomoc najbiedniejszym!

W środę, dn. 17 grudnia b. r. ukaże się
Nr. 34 „Republiki Dzieci”

bezpłatny dodatek do „Republiki“ dla dzieci i młodzieży pod redakcją Jerzego Bilisa. Bogata treść! Piękne, wielobarwne ilustracje. Dział korespondencji z małymi Czytelnikami. Dział rozrywek umysłowych. z nagrodami Konkursy. Czytajcie i prenumerujcie „REPUBLIKĘ DZIECI“.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową wynosi tylko 75 groszy.

Należność wpłacać można w Administracji „Republiki“ — Łódź, Piotrkowska 49. — Zamiejscowi należność za prenumeratę wpłacać mogą w znaczkach pocztowych.

=SPORT=

Trzy zwycięstwa przez K. O.

na wczorajszych zawodach bokserskich „Sokoła“.

Poważniejszą imprezę bokserską powinien organizować klub, który może dać rękojmię, że potrafi się wywiązać z powierzonych sobie zadań. „Sokół“ po raz pierwszy, zdaje się, stanął przed trudnym zadaniem organizacyjnym i powiedzmy szczerze zawiódł na całej linji.

Spotkanie Stibbe — Konarzewski, jak już wcześniej donosiliśmy, nie mogło dojść do skutku, a tymczasem wczoraj postawiono nas wobec dokonanego faktu, że zawodnicy warszawscy nie przyjechali. Z faktu tego należy wyciągnąć na przyszłość konsekwencje i dażyć zaufaniem tylko te kluby, których dotychczasowa praca i organizac'a mogą zagwarantować, że program będzie wypełniony.

Uraczono nas wczoraj czterema zawodnikami śląskiemi, z których tylko jeden przedstawia wartość.

Z liczby 9 walk, zaledwie dwie stały na wysokim poz'omie i były niezwykle interesujące. Odnosi się to, do spotkania Baranawski — Trzonek i Rudzki — Klimczak. Reszta walk miała przebieg mało ciekawy.

Przebieg poszczególnych walk był następujący:

Waga piórkowa: **Gawin** (Geyer) — **Szczepaniak** (Sokół). Gawin porobił w ostatnim czasie kolosalne postępy, idzie dobrze, ale jest jeszcze za bardzo otwarty. Obaj jednak nie mają czystych uderzeń. Walka stoi wprawdzie na niewysokim pcziom'e technicznym, jest jednak żywa. Pierwsze starcie wyrównane, w drugiem Gawin dwukrotnie celnie trafia przeciwnika, a pod sam koniec walki dobrze punktuje. Siły walczących były mniej więcej równe podobnie jak ich umiejętności. Zwycięża na punkty Gawin.

Waga lekka: **Lipiec** (Geyer) — **Skorasiński** (Poznański). Lekka przewaga fizyczna Skorasińskiego. Lipiec poluje na uderzenie żołądkowe i pod koniec pierwszego starcia trafia raz celnie i boleśnie. Przewaga techniczna Lipca. W drugiem starciu więcej z walki ma Lipiec, który jest ciągle w ofenzywie i zruca Skorasińskiego trzykrotnie na deski ringu, raz na chwilę, raz do trzech i wreszcie aż do wyliczenia.

Waga półśrednia: **Banasiak** — (Poznański) — **Wudel** (Union). Była to walka technicznie dobrego Wudla, zwycięscy pierwszego kroku bokserskiego z silnym, ale zupełnie surowym Banasiakiem. W pierwszej chwili, Wudel zaskoczony gradem ataków silnego przeciwnika, ogranicza się do obrony, przy której wychodzi na jaw jego odwaga i twardość. Po dwuch minutach Wudel się otrząsa i przez dalszy ciąg walki unika ciosu i przytem umiejętnie rozkłada swe siły. Niesympatyczny Banasiak liczy na swą siłę, jest jednak mało ekonomiczny, prędko się też męczy. Zwycięża na punkty Banasiak, który był przez cały czas w ofenzywie. Wudel jest obiecującym materjałem na przyszłość.

Waga półśrednia: **Meyer J.** (Geyer) - **Garnczarek** (Poznański). Za dużo tańczenia, a za mało ciosów. Garnczarek przytomny i błyskawiczny poluje na słabe miejsce przeciwnika. Pierwsze starcie przechodzi pod znakiem wzajemnego badania się. Następne dwa starcia są wyrównane. Obaj trzymają się w rezerwie. Walkę słusznie uznano za nierozstrzygniętą.

Waga lekka: **Baranowski** (Widzewska Manufaktura) — **Trzonek** (Sokół). Najładniejsze spotkanie dnia, które stało na bardzo wysokim poziomie i dostarczyło widowni dużo emocji. Obaj włożyli w walkę maksimum wysiłku i umiejętności. Walkę rozpoczęto w błyskawicznym tempie, przyczem zawodnicy odrazu dostali się w zwarcie. Prawdziwa walka w zwarciu, jakiej w Łodzi jeszcze nie widziano. W zwarciu tem okładają się obaj przez przeszło minutę. Pierwsze starcie wyrównane. W drugiej rundzie tempo ani na chwilę nie słabnie, pod koniec Trzonek uzyskuje trzy celne ciosy i Baranowski musi się ograniczyć do obrony. Ładnie wychodzi on z obrony do ata'u. Trzecią tercję rozpoczyna Trzonek gwałtownym atakiem i uzyskuje dużą przewagę brak mu tylko silnego ciosu. Baranowski nie rezygnuje bynajmniej z walki i wydaje z siebie wszystko. Zwycięstwo punktowe Trzonka zasłużone.

Waga lekka: **Rudzki** (Naprózd Lipiny) — **Klimczak** (Sokół). Była to znaczna różnica w wadze na korzyść łodzianina. Rudzki mile rozczarował. Twardy, niezwykle amb'tny, wkłada w walkę dużo życia, przyczem celuje w walce w zwarciu. Przez dwa pierwsze starcia walka wyrównana. Klimczak nie może sobie dać rady z przeciwnikiem, który walczy z dużą zażartością. W trzeciem starciu. Klimczak ma kilka celnych uderzeń, a Rudzki wyraźnie słabnie. Walkę uznano za nierozstrzygniętą.

Waga półśrednia: **Latoska** (Stadjon, Królewska Huta) — **Seweryniak** (Sokół. Ślązak nie jest przeciwnikiem dla naszego asa, który swoją pięćdzies'ątą walkę chciał ładnie wygrać. Pod koniec pierwszego starcia, Seweryniak dopędza przeciwnika i dwukrotnie celnie trafia. W przerwie, Latoska, który po dłuższej chorobie stanął w ringu, rezygnuje z dalszej walki.

Waga ciężka: **Niesobski** (Stadjon, Królewska Huta) — **Konarzewski** (Poznański). Konarzewski znacznie cięższy. Na dobro ślązaka należy zapisać kolosalną wytrzymałość i ambicję, umiejętności jego są jednak minimalne. W pierwszej rundzie Niesobski jest już „skończony“ i wiele nie brakuje aby sędzia walkę przerwał z powodu dużej przewagi łodzianina. W drugiem starciu musi już Konarzewski dużo wydać z siebie, naogół jednak zawodzi. W trzeciej rundzie Konarzewski już nic nie mógł pokazać i siły w tej fazie były mniej więcej równe. Zwycięża jednak na punkty Konarzewski.

Waga ciężka: **Pietruń** (Stadjon, Królewska Huta) — **Stibbe** (Union). Walka trwała tak krótko że nic się nie da o niej powiedzieć. Po 2 minutach, z krótkiego prawego uderzenia Stibbe nockautuje przeciwnika, który, zdaje się jest debiutantem w ringu.

Sędzią ringowym był p. Aleksander Kordasz, który urząd swój sprawował bez zarzutu. Punktowali pp.: Taflowicz i Kościelski ze Śląska.

Osobna wzmianka należy się speakerowi, którego zapowiedzi były jednym wielkim skandalem.

Dwa rekordy światowe

pobite w pływaniu

Jak donosi prasa zagraniczna pobity został przed kilku dniami przez belgijczyka Barysa rekord światowy w pływaniu na 500 mtr., który należał dotychczas do Rademachera. Czas belgijczyka Barysa wynosić ma 7:37,8 podczas gdy czas Rademachera wynosił 7:40,2. Wiadomość tę należy przyjąć z dużym zastrzeżeniem gdyż Barys jest pływakiem mało znanym i wydaje się wprost nieprawdopodobnie, by mógł on uzyskać taki czas.

***

Amerykanin Leonard Spence pobił nowy rekord światowy w pływaniu na 200 mtr. uzyskując czas 2:44,8. Polepszył on dotychczasowy rekord światowy, który należał do japończyka Tsurruta o 0,2 sek.

Rozwój sportu hokejowego w Łodzi

Przed otwarciem sezonu.—Energiczne przygotowania klubów.

Piękny i coraz bardziej popularny w Polsce sport hokejowy znajduje się niestety w Łodzi w powijakach. W latach ubiegłych jedynym klubem, który coś w tej sprawie miał do powiedzenia, był Union.

Nie posiadając lokalnych przeciwników, nie mając okazji próbowania swych sił w walkach z innemi drużynami, rola sekcji hokejowej Unionu ograniczała się do treningów i rozegraniem w najlepszym wypadku jednego lub dwuch spotkań w sezonie z mniej dobremi zespołami stołecznemi.

Starania Unionu w kierunku zachęcenia innych klubów łódzkich do tworzenia sekcji hokejowych spełzły na niczem i w rezultacie Union przystąpił do Warszawskiego Związku Hokeja na Lodzie, gdzie został zaliczony do kl. B.

Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo rozegrał Union w 1928 roku i był nawet niedaleki klasy A, lecz w finałowej rozgrywce uległ zespołowi Polonji. Dopiero zimą roku ubiegłego „ruszyło“ wreszcie w łódzkim sporcie hokejowym.

Dzięki wybitnej pomocy Ośrodka W.F., który na każdym kroku szedł na rękę tworzącym się sekcjom hokejowym wypożyczając klubom sprzęt i umożliwiając treningi, powstały w Łodzi nowe sekcje hokejowe które zapoczątkowały treningi. W roku 1929 założona też została sekcja hokejowa ŁKS-u, która pod kierownictwem p.p. Kwaśniewskiego i Chełmickiego czyniła postępy z dnia na dzień. Wystarczy wspomnieć o takich sukcesach jak zwycięstwo nad zespołem szkolnym im. Kopernika 8:0 i Unionem w rozgrywkach o mistrzostwo 5:2.

Treningi hokeistów Ł.K.S-u odbywały się na własnym basenie przy Alei Unji.

Tyle narazie o dotychczasowym rozwoju hokeja na lodzie w Łodzi. Obecnie mimo, i ż sport ten w porównaniu z innemi dzielnicami w Polsce znajduje się u nas jeszcze w powijakach, widzi się ze strony niektórych klubów duże starania w kierunku postawienia tego sportu i na terenie Łodzi na jakim takim poziomie.

S.S. Union przygotowuje się nader energicznie do nadchodzącego sezonu. Po powrocie ze służby czynnej w wojsku L. Brauera, Enderta oraz K. Brauera ze studiów w Poznaniu, drużyna hokejowa Unionu zostanie w sezonie nadchodzącym poważnie wzmocniona.

Union nosi się z zamiarem utworzenia dwuch zespołów, przyczem w rachubę obok wyżej wspomnianych zawodników brani są pod uwagę: Próchniewicz, Wisławski, Dreger, Glicenstein, Kobyliński, Wegner, Stetta, Gotwald i inni.

Już we wtorek, dnia 2 grudnia rozpoczęli unioniści treningi na sali t. zw. suche, polegające na oddawaniu strzałów, myleniu przeciwnika i t. d. Treningi zimowe odbywać się będą w sezonie nadchodzącym na boisku w Helenowie, a nie, jak dotychczas, na stawie.

ŁKS. również krząta się bardzo czynnie koło swej sekcji hokejowej. Narazie ogranicza się ŁKS. do pracy organizacyjnej, gdy jednak tylko warunki atmosferyczne pozwolą, wyruszą hokeiści ŁKS-u na tor.

Treningi nie będą się już odbywać jak w roku ubiegłym na basenie, lecz na boisku, przylegającym do basenu. Tor ślizgawkowy uruchomiony będzie wraz z nastaniem mrozów. Jednocześnie urządzony zostanie specjalny tor dla hokeistów, którzy będą mogli dowolnie uprawiać treningi.

Kierownictwo sekcji hokejowej jest jaknajlepszych myśli i ma nadzieję, że uda mu się w sezonie nadchodzącym zdobyć jedno z lepszych miejsc w mistrzostwie.

Skład zespołu hokejowego czerwonych nie ulegnie prawdopodobnie zmianom i przedstawiać się będzie następująco: Jakubiec (piłkarz), Frentzel, Rusinkiewicz, Chełmicki, Król (piłkarz), Lutosiński i Kwaśniewski.

Trzecim zespołem, który zabiera się do pracy, jest Kadimah. Drużyna ta dopiero w nadchodzącym sezonie rozpocznie treningi w składzie następującym: Lauenburg, Lewkowicz, Grunwasser, Szymonowicz, Karnowski i Cymmerman.

Kadimah zgłosiła już udział do turnieju klubów żydowskich, który organizuje Veltverband Makkabi w Zakopanem. Pozatem rozgrywać będzie Kadimah spotkania towarzyskie.

Poza powyższemi drużynami słyszy się również o przygotowaniach do sezonu zimowego klubów fabrycznych Kruscheendera w Pabjanicach, IKP oraz Widzewskiej Manufaktury, słowem, widać narazie bardzo dobre chęci, które oby zostały zrealizowane! Prawdopodobnie zostanie w Łodzi utworzony podokręg hokejowy Warszawskiego Związku Hokeja na Lodzie. W tym kierunku czynione są już poważne starania.

WIM-A zwycięża Widzew III 6:2 (3:2)

i zdobywa tytuł mistrza klasy C.

W dniu wczorajszym odbyło się na boisku Widzewskiej Manufaktury ostatnie spotkanie o tytuł mistrza klasy C między zespołami WIM-A i Widzewem III. Zwycięski pochód WIM-y w rozgrywkach o mistrzostwo klasy C zakończony został nowym wspaniałym sukcesem, jeżeli zważyć, że rezerwowy zespół Widzewa jest chlubą swej sekcji piłkarskiej i przed spotkaniami z WIM-ą był niepokonany w rozgrywkach o mistrzostwo i towarzyskich. Mecz odbył się wśród niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych. Przez cały czas zawodów dął silny wiatr, który w dużym stopniu utrudniał grę. W pierwszej połowie więcej z gry ma drużyna Widzewa, która wspomagana wiatrem silnie atakuje. Mimo to ta cześć zawodów kończy się zwycięstwem WIM-y której atak jest doskonale usposobiony strzałowo. W drugiej połowie zwycięzca ma znaczną przewagę i podlwyższa wynik. Bramki dla WIM-y uzyskali: Ciopek i Kowalewski po 2, oraz Walter i Uptas po jednej. Dla Widzewa III obie bramki zdobył Czadek. Meczem kierował p. Stępień. Dzięki powyższemu zwycięstwu drużyna WIM-y poza promocją do klasy B uzyskała również zaszczytny tytuł mistrza klasy C.

8 rekordów Polski

pobili łodzianie Weingarten i Minc w Grudziądzu

(Od specjalnego wysłannika „Republiki")

W ubiegłym sobotę odbyły się w Grudziądzu ogólne - polskie zawody atletyczne w podnoszeniu ciężarów, urządzone przez fabryczny klub sportowy „Pepege".

O kolosalnem zainteresowaniu imprezą świadczyła najlepiej przepełniona sala „Tivoli" mieszcząca 1200 osób. Zawody zaszczycili również swą obecnością prezydent miasta p. Włodek, generalicja, starosta, radni miasta itd.

Po okolicznościowych przemówieniach i odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę 57 pp. przystąpiono do właściwego programu.

„Gwoździem" wieczoru byli dwaj mistrzowie Polski w swych wagach Wajngarten i Minc z łódzkiej Bar-Kochby, którzy potwierdzili w zupełności swą wysoką klasę i świetną formę ustanawiając AŻ 8 NOWYCH REKORDÓW i zdobywając dwie wartościowe nagrody ufundowane przez miejscowy Okr. Urząd W. F. i P. W. i dyrekcję firmy „Pepege".

Po zawodach odbył się dla gości uroczysty bankiet z udziałem przedstawicieli miasta.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga kogucia: 1) Wajngarten (Bar Kochba Łódź) wypychanie 75,5 kg., wyrywanie 80,5 kg., podrzucanie 108 kg. w sumie 264 kg.

Wszystkie wyniki lepsze od jego własnych rekordów Polski.

Waga piórkowa: 1) Wesołowski („Amator") Bydgoszcz) wypych. 69,5 kg., wyrywanie 75,5 kg. podrzucanie 97,5 kg. ogółem 242,5 kg.

Waga lekka: 1) Zawadzki („Pepege" Grudziądz) wypychanie 0; wyrywanie 655 kg., podrzucanie 91,5 kg. razem 157 kg.

Waga półśrednia: 1) Zagorzycki (K. P. W. Toruń) wypych. 80.5 kg., wyryw. 69,5 kg. podrzucanie — 0, razem 150 kg.

Waga średnia: 1) Minc (B.-Kochba Łódź) wypychanie 90 klg., wyrzucanie 95 klg. podrzucanie 120,5 klg. = 305,5 klg. Wszystkie 4 wyniki są lepsze od rekordów Polski, i zarazem najlepszemi wynikami dnia.

Waga półśrednia: 1) Kałek (H. C. P. Poznań), wypychanie 90 klg., wyrzucanie 84 klg., podrzucanie 113 klg., razem 289 klg.

Waga ciężka: 1) Wesołowski („Goplanja" Inowrocław) wypychanie 82,5 klg., wyryw. 75,5 klg., podnoszenie 95 klg. ogółem 253 klg.

Arbitrowali pp. Falenczewski (Toruń), Świtek (Inowrocław) i Cwilich (Łódź).

Nowy sukces bokserów Warty

Mistrz Węgier pokonany w Poznaniu 12:4

Dzisiejszy mecz bokserski rozegrany w Poznaniu między mistrzem drużynowym Węgier FTC. a mistrzem Polski Wartą zakończył się nowym sukcesem bokserów poznańskich, których ostatnie wyniki osiągane w spotkaniach międzynarodowych są wprost doskonałe.

Przebieg sukcesu Warty przedstawia się następująco:

Waga musza: Wolniakowski (Warta) bije na punkty Schakala (FTC).

Waga kogucia: Fornalski (W) bije wysoko na punkty Schinnlesza (FTC).

Waga piórkowa: Marton (FTC) zwycięża na punkty Wareckiego (Warta).

Waga lekka: Anioła (W) remisuje z Berkesem (FTC).

Waga półśrednia Arski (W) zwycięża wysoko na punkty Pałdura (FTC).

Waga średnia: Majchrzycki (W) zwycięża na punkty Jelesa (FTC).

Waga półciężka: Wiśniewski (W) odnosi wielki sukces, remisując z wicemistrzem Europy Szigettem.

W wadze ciężkiej Warta uzyskała dwa punkty walcowerem, gdyż zawodnik drużyny węgierskiej wskutek niedyspozycji nie mógł stanąć do walki. Sędziował w ringu, p. Ermanowicz, gdyż wyznaczony sędzia z Niemiec nie przybył. Publiczności b. dużo.

Turniej gier sportowych

o puhar Triumphu

Program wczorajszego turnieju w grach o puhar Tryumfu uległ pewnym zmianom wskutek niestawienia się Hasmonei.

Do kroku tego skłoniło drużynę żydowską wyznaczenie spotkania o mistrzostwo klasy B. przez Wydział Gier i Dyscypliny już na godz. 2 po poł., tak że nie chcąc przemęczać swej drużyny zdecydował się zarząd Hasmonei zrezygnować z walki o puhar.

Wycofanie to odbiło się niekorzystnie na całości imprezy, gdyż zastępczy mecz towarzyski między Zjednoczonymi a Widz. Manufakturą był nieciekawy ze względu na zbyt wielką różnicę w klasie gry.

Największą atrakcją dnia było spotkanie ŁKS-u z Tryumfem w koszykówce męskiej. Najpoważniejszy kandydat do pierwszego miejsca w turnieju, rozpoczął grę z animuszem i ferworem, zasypując formalnie przeciwnika koszami. Lecz energia szybko się wyczerpała — czerwoni nie potrafili utrzymać do końca ostrego tempa i omal nie ulegli świetnemu finiszowi Trymufu.

Nielada sensacja była znaczna przegrana zespołu żeńskiego ŁKS-u w siatkówke w walce z HKS-em.

Spotkania odbyły się według następującej kolejności:

Siatkówka żeńska H.K.S. — Ł.K.S. 30:13 (15:4).

Harcerki dobrze zgrane i ambitne już w pierwszej połowie uzyskują znaczną przewagę punktową, którą zwiększają jeszcze w drugiej części gry.

Koszykówka męska Zjednoczone — Widz. Manufaktura (Spotkanie towarzyskie) 28:10 (16:4).

Przebieg gry uwidacznia znaczną przewagę Zjednoczonych w celności rzutów do kosza.

Widz. Manufaktura posiada bowiem zespół dobry fizycznie, ruchliwy i wytrzymały lecz brak dobrych strzelców (co w koszykówce jest najważniejsze) uniemożliwia uzyskanie lepszych wyników.

Zjednoczeni narzucają tempo i stopniowo uzyskują przewagę, uwieńczoną celnemi rzutami Stanikowskiego i Rajcherta. Wysiłki Widz. Man. spełzają na niczem, gdyż wszelkie kombinacje kończą się na autach. Natomiast dorobek zwycięzców stale się powiększa. Pierw- Druga część gry bardziej ospała i nudna nie przynosi żadnych niespodzianek. Ostateczny wynik 28.10 jest zupełnie słusznym miernikiem.

Najciekawsza walką było spotkanie *Ł.K.S-u z Tryumfem w koszykówce męskiej 30:28 (20:10).*

Ł.K.S. narzuca gwałtowne tempo i z miejsca uzyskuje parę koszy. Zanosi się na zupełną klęskę Tryumfu. Jednak przewaga zwycięzcy stopniowo maleje i Tryumf coraz częściej dochodzi do głosu, a nawet pod koniec w zupełności opanowuje sytuację.

Sędziowali kolejno p.p. Szwed, Zemełko i Łuchniak.

Zawody o mistrzostwo Łodzi

w podnoszeniu ciężarów

W lokalu Siły przy ul. Głównej odbyły się w dniu wczorajszym zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego w podnoszeniu ciężarów. Wyniki przedstawiają się następująco:

Waga kogucia: Weingarten (Bar-Kochba) 250 kg. (rwanie, wyciskanie i podrzucanie). 2) Rozental (B.-Kochba) 190 kg., 3) Albert (B.-Kochba) 183 kg.

Waga piórkowa: 1) Łaźny (Siła) 223kg., 2) Weinwurcel (B.-Kochba) 219 kg., 3) Gawrysiak (Siła) 205 kg.

Waga lekka: 1) Dutkiewicz (B.-K.) 248 kg., 2) Silberbaum I (B.-K.) 222 kg., 3) Szczepański (Siła) 205 kg.

Waga półśrednia: 1) Wiśniewski (Siła) 243 kg., 2) Suchowolski (Bar-K.) 232 kg., 3) Abe (B.-K.) 211 kg.

Waga średnia: 1) Minc (B.-K.) 285 kg. (najlepszy wynik), 2) Galicki (Siła) 275 kg., 3) Fałek (Unja) 215 kg.

Waga ciężka: 1) Mrożewski (Siła) 280 kg., 2) Ickert (Siła) 250 kg.

Warto zaznaczyć, że Weingarten ma najlepszy wynik do wagi półśredniej włącznie.

Arbiter p. Herudziński. Zawody w zapasach o mistrzostwo okręgu przeciągnęły się do późnej nocy, wobec czego wyniki ogłoszone zostaną w dniu jutrzejszym.

Mistrzostwa ping-pongowe Węgier

W Budapeszcie przed niedawnym czasem zakończone zostały mistrzostwa ping-pongowe, które jeszcze raz zadokumentowały przewagę czołowej grupy ping-pongowej Węgier Barny, Szabadosza, Kellena, Bellaka i Dawida nad pozostałymy — ping-pongistami. Gracze ci zachowali swe dotychczasowe tytuły we wszystkich konkurencjach. Szczególnie Szabadosz wykazał wspaniałą formę i uległ jedynie Barnie. Jedyną sensacją była przegrana Barny do Szabadosza. Przy tej okazji warto nadmienić, że klasa gry powyższej czołowej grupy ping-pongowej Węgier jest zupełnie wyrównana. W mistrzostwach pań Mednyansky była znów klasą dla siebie. Na drugiem miejscu uplasowała się p. Sipos. W mixcie pierwsze miejsce zajęła para Mednyansky Szabadosz przed parą Sipos-Barna. W grze podwójnej pierwsze miejsze miejsce zajęła bezkonkurencyjna para Barna-Szadosz.

Indyjski zespół

hokejowy w Europie

Hokejowy zespół indyjski, który wybiera się za kilka dni na tournee hokejowe po Niemczech weźmie prawdopodobnie udział w mistrzostwach hokejowych świata w Krynicy.

W święta Bożego Narodzenia rozegrany zostanie w Hamburgu międzypaństwowy mecz hokejowy między reprezentacjami Anglji i Niemiec. Do spotkania tego przygotowują się Anglicy bardzo pilnie.

Wczorajsze zawody

piłkarskie w kraju

WARSZAWA: Legja — Polonja 5:2 (2:2). Mecz towarzyski, w drugiej połowie przewaga Legji, dla której bramki zdobyli: Martyna, Przeździecki, Nawrot i Szaller, dla Polonji — obie Ogrodzińskl.

KRAKÓW: Cracovia — Legja 3:0. Cracovia wystąpiła do gry z trzema graczami ligowemi. Bramki dla Cracovji zdobyli: Kozok, Roja i Nazarski. Wisła — Wawel 7:4. Wisła wystąpiła do gry w znacznie osłabionym składzie. Bramki dla wicemistrza Ligi zdobyli: Kisieliński i Woźniakowski po 3 oraz Lubowiecki 1.

Mecz hokejowy

obozu treningowego

Na sztucznym torze hokejowym w Katowicach odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie hokejowe między teamami A i B, które dało wynik remisowy 1:1.

Zawody w koszykówkę

o mistrzostwo nie odbyły się

Zapowiedziane na dzień wczorajszy w Warszawie pozostałe dwa spotkania o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej żeńskiej i męskiej nie doszły do skutku z powodu nieprzybycia do Warszawy zespołów Cracovji.

Rekord Polski

pobity w Warszawie

W dniu wczorajszym w Warszawie w zawodach o mistrzostwo okręgu w podnoszeniu ciężarów Merkiel z Legji ustanowił nowy rekord Polski w wadze lekkiej, uzyskując w trójboju olimpijskim 262 klg.

Przed finałowym meczem

o puhar Anglji

Na finałowy mecz piłkarski o puhar Anglji wszystkie bilety zostały już wysprzedane. Warto jednak zaznaczyć, że mecz ten odbędzie się dopiero w dniu 11 kwietnia. W sferach sportowych Anglji istnieje przypuszczenie, że znaczną ilość biletów zakupili spekulanci, którzy na tym meczu zrobią dobry interes.

Dookoła rozgrywek

o puhar Expressu

Rozgrywki klubów fabrycznych o puhar „Expressu" nie zostały jeszcze zakończone, mimo to zdaje się nie ulegać kwestji, że pierwsze miejsce poraz drugi zdobędzie WIM-a, która znajduje się na pierwszem miejscu w tabeli i ma jeszcze do rozegrania kilka spotkań mniej ważnych. Drużynie WIM-a wystarczy przeto jeszcze rok do zdobycia na własność puharu wędrownego ofiarowanego przez redakcję Expressu.

Piłka nożna na G. Śląsku

W dniu wczorajszym rozegrane zostały na Śląsku następujące spotkania piłkarskie: Orzeł IFC 7:5 (!!), 06 Mysłowice — Policyjny K.S. 6:2, Ruch — ŁKS. 5:0. Mecz AKS. — 82 p. p. nie doszedł do skutku z powodu nieprzyjazdu drużyny wojskowej. Wskutek tego AKS uzyskał walcower.

Dwa śmiertelne wypadki

na zawodach bokserskich

Ludzie o słabszem sercu winny trzymać się zdala od sportu, czego dowodem dwa śmiertelne wypadki jakie wydarzyły się w Madison Square Gardon. W czasie walki bokserskiej między Billy Petrolle i Mac Lernin, jeden z widzów do tego stopnia przejął się walką, że uległ udarowi serca i padł martwy, nim zdołano zawezwać pogotowie. Drugi wypadek wydarzył się na ringu. Znany 60-letni sędzia ringowy Frank O.Brien w chwili rozdzielenia dwuch zawodników padł nieprzytomny i w kilka chwil później zmarł.

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180- 80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.